Rok XX. Berlin, na czwartek 22 czerwca 1916. Nr. 142.

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:
Dziennik Berliński, Berlin O 27, Raupachstrasse 6.

Przedpłata wynosi: na poczcie kwartalnie 2.30 mk., z odnoszeniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnosz. do domu 91 fen. — W ekspedycyi i w agencyach 65 fen. miesięcznie, z odnoszen. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcya nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcya, administracya i ekspedycya: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, środa 21 czerwca 1916.

Hasła wyborcze Hughesa i Wilsona.

Jak wiadomo, odbył się w zeszłym tygodniu w St. Louis w Ameryce Północnej kongres partji demokratycznej, na którym uchwalono jednogłośnie postawić ponownie na kandydata prezydjalnego obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilona.

Przed tygodniem natomiast odbyły w Chicago swe konwenty partje: republikańska i postępowa. Partja republikańska uchwaliła kandydaturę sędziego Hughesa, a partja postępowa kandydaturę dawniejszego prezydenta, Roosevelta. Partja postępowa utworzyła się przed pięciu laty krótko przed wyborami prezydenta rzeczypospolitej amerykańskiej, jako opozycja przeciw uchwale kongresu republikańskiego, ustanawiającego kandydaturę Tafta, zamiast Roosevelta. Skutek był ten, że głosy republikańskie się rozbiły, a z urny wyborczej wyszedł zwycięsko kandydat demokratyczny, Wilson.

Obecnie partja postępowa znowu mianowała swym kandydatem na prezydenta Roosevelta, lecz ten oświadczył, że zrzeka się swej kandydatury na korzyść kandydata republikańskiego, Hughesa, którego popierać będzie podczas listopadowych wyborów.

Tak tedy stoją znowu, podobnie jak w latach dawniejszych, naprzeciw siebie kandydaci dwóch najpotężniejszych partji amerykańskich, obydwaj równie popularni i wpływowi. Decyzja waży się, a szalę przechylą na korzyść jednego lub drugiego kandydata wyborcy bezpartyjni, niezdecydowani, których przekona program polityczny jednego lub drugiego ze zwalczających się przeciwników. Stąd też każdy z nich ogłasza wytyczne, podług których urządzić zamierza w przyszłości swą politykę. Im popularniejszemi są te hasła wyborcze, tem łatwiej porwać za sobą najszersze zastępy bezpartyjnych

Hasła te są bardzo pouczającemi dla nas, którzy patrzymy z daleka na życie polityczne Stanów Zjednoczonych, stanowią one bowiem treść poglądów politycznych i społecznych narodu amerykańskiego i świadczą o uczuciach i poglądach jakie go nurtują.

Kandydat republikański, sędzia przy najwyższym sądzie federalnym, Hughes przyjmując kandydaturę na prezydenta oświadczył, iż staje stanowczo w obronie praw obywateli amerykańskich na lądzie i na morzu. Stanowisko zewnętrzne Stanów Zjednoczonych cierpi bowiem bardzo wskutek słabości i chwiejności polityki amerykańskiej wobec Meksyka. »Pragnę — powiada — przejąć naszą dyplomację zasadą, że czy krajowiec, czy też naturalizowany Amerykanin, bez względu na rasę i religję, każdy jest naszym współobywatelem i wszyscy mamy jedną ojczyznę«. Hughes oświadcza dalej, że popiera program gotowości na wszelki przypadek, także i gotowości na polu przemysłowem. Popiera także dążenia zmierzające do rozszerzenia amerykańskiego handlu zagranicznego.

Kandydat partji demokratycznej, prezydent Wilson streścił swe zasady polityczne i społeczne w trzech słowach: Peace (pokój), prosperity (szczęście kraju), preparedness (pogotowie wojenne). A według doniesień Agencji Havasa będzie program wyborczy partji demokratycznej następujący:

Stworzenie silnej floty, wystarczającej do obrony Ameryki; utworzenie wielkiej i silnej armji; obrona małych państw i ich prawa, że mogą same decydować o swej przyszłości; gwarancje, że polityka Wilsona się nie zmieni; zakupienie floty handlowej

Znamienną jest rzeczą, że za Wilsonem opowiedział się stanowczo Bryan, znany z swych pokojowych poglądów. Te fakty: pacyfista Bryan po stronie Wilsona, a zwolennik polityki silnej pięści Roosevelt po stronie Hughesa ilustrują w jaskrawy sposób programy i hasła wyborcze obydwóch kandydatów, hasła napozór tak podobne do siebie.

Swiadczą one bardzo dobitnie o usposobieniu i zapatrywaniach szerokich kół ludności amerykańskiej. Dowodzą, że nawet pokojowo usposobiony Wilson, którego polityka wydaje się jego przeciwnikowi zbyt słabowitą i niezdecydowaną, musi, nie chcąc stracić swej popularności, głosić politykę siły i stanowczości, zamieszczając w swym programie budowę wielkiej floty i utworzenie silnej armji i obronę praw małych narodów, że przysługiwać im winno prawo decydowania o swej przyszłości. Do spełnienia tych zadań potrzebna jest polityka silnej ręki, nie wahająca się nawet przed dobyciem korda, gdy zajdzie tego potrzeba.

Hughesowi to nie wystarcza, polityka ta jest mu zbyt słabowitą i niezdecydowaną, on pragnie odmłodzić skład dyplomacji amerykańskiej i podnieść utraconą za granicą powagę Stanów Zjednoczonych. Popiera go w tem Roosevelt. Czyż potrzeba wyraźniejszych dowodów na to, co myśli i czuje naród amerykański?

Z pruskiej izby panów.

Sprawa podwyższenia podatków.

Wczoraj obradowała pruska izba panów nad sprawą podwyższenia podatków od dochodu i majątku.

Według projektu przyjętego przez izbę poselską ustanowiono dopłaty do stopni podatkowych od dochodu ponad 2400 do 3000 mk. dla towarzystw akcyjnych itd. na 15 proc. dla osób fizycznych na 8 proc. przypadającego na nie podatku. Dopłaty te wzmagają się przy stopniach podatkowych od 3000 do 3900 mk. na 25 wzgl. 12 proc., przy 3900 do 5000 marek, na 25 wzgl. 16 proc, przy 5000 do 6500 na 30 wzgl. 20 proc. itd, przy stopie podatkowej ponad 100 000 mk na 160 wzgl. 100 proc., przy podatku majątkowym na 50 proc. od podatku.

Izba poselska uchwaliła, że te dopłaty do podatku pobierane być mają tylko za rok 1916

Natomiast powzięła komisja budżetowa izby panów uchwałę, iż dopłaty te obowiązywać mają aż nadal bez określenia terminu. Mają one obowiązywać od 1 kwietnia 1916 r. aż do początku tego roku etatowego, w którym zacznie obowiązywać etat ustanowiony po zawarciu pokoju z mocarstwami europejskiemi.

Komisja proponuje następującą rezolucję: Poprosić rząd, by w radzie związkowej z całą stanowczością domagał się, iżby Rzesza przy szukaniu nowych źródeł dochodu nie sięgała na pole bezpośrednich podatków od majątku i dochodu i by państwa związkowe także i w przyszłości bez żadnych ograniczeń mogły spełniać swe ważne zadania kulturalne.

Na propozycję nadburmistrza pozasłużbowego Beckera przyjmuje izba projekt komisji jednogłośnie, rezolucję przeciw głosom lewicy, a zwłaszcza nadburmistrzów, byłego sekretarza stanu Dernburga i innych bez dyskusji.

Po omówieniu memorjału w sprawie usunięcia szkód wojennych i innych drobniejszych spraw wyczerpuje się porządek obrad.

Marszałek hr. Arnim oświadcza, że zależy zupełnie od uchwał izby poselskiej w sprawie projektu podatkowego, czy izba panów będzie musiała się jeszcze raz zebrać lub nie. Gdyby miała zajść tego potrzeba, natenczas odbędzie się przyszłe posiedzenie prawdopodobnie we wtorek, 27 bm. o godz, 1-ej po poł.

Zjazd delegatów Związku Tow. Przemysłowych w Poznaniu.

Tegoroczny zjazd czyli walne zebranie Związku Towarzystw Przemysłowych odbyło się w niedzielę na sali »Concordia« w Poznaniu. Włącznie członków zarządu związkowego i przedstawicieli prasy, uczestniczyło w Zjeździe ogółem tylko około 50 osób, w tej liczbie 40 delegatów, reprezentujących 22 Towarzystwa.

Obrady zagaił o godzinie wpół do 12 w południe prezes Związku, p Filipowicz, powitaniem delegatów i przedstawicieli prasy, dziękując przedewszystkiem za przybycie reprezentantom rzemiosła i przemysłu z obczyzny.

Przewodnictwo powierzono p Mockowi z Pleszewa Drugim przewodniczącym obrano p. Berkana z Berlina. Do pióra poprosił przewodniczący p. Wybieralskiego, delegata Towarzystwa Młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Po ukonstytuowaniu biura zabrał głos zastępczy sekretarz i administrator Związku p. Krause do sprawozdania z czynności Związku w roku 1915.

Sprawozdawca stwierdza, że rok ubiegły, mimo natężonej pracy, nie bardzo dodatnio zaznaczył się w działalności zarządu Związku. Winne temu stosunki, wywołane wojną z powodu której szeregi członków tak się przerzedziły, że prawie tylko sami starsi pozostali w domu, a ci w większej części nie okazują chęci do pracy w Towarzystwach. W następstwie tego większa część Towarzystw jest w zawieszeniu, nie odpowiada na żadne korespondencje i listy i składek nie płaci; wszelkie odezwy zarządu Związkowego nie odnoszą pożądanego skutku. W lutym zeszłego roku wysłano dwie odezwy do wszystkich Towarzystw Związkowych, jedną, by Towarzystwa odbywały regularne posiedzenia i nie ustawały w pracy, drugą, by uiszczyły się z zaległych składek i prenumeraty Przemysłowca. W następnym miesiącu rozesłano odezwę w sprawie terminatorów co do wyboru zawodu. Z wydawcą »Kupca« zawarto umowę, według której obrano »Kupca« organem związkowym na czas trwania wojny. Według odnośnej umowy miały Towarzystwa przy abonamencie większej ilości, otrzymać »Kupca« po zniżonej cenie 50 fen. kwartalnie. Na wniosek kilku Towarzystw o przywrócenie wydawnictwa »Przemysłowca« zarząd nie mógł się zdecydować z powodu braku kapitałów i uszczuplonej wskutek wojny liczby członków Towarzystw.

Związek liczył 161 Towarzystw, podzielonych na 15 okręgów. Z tych wystąpiły z błahych powodów 2, tak, że obecnie należy do Związku 159 Towarzystw.

Mimo licznych ujemnych stron, wyszczególnionych w sprawozdaniu, położenie finansowe Związku tak źle znowu nie przedstawia się stosunkowo; Związek nietylko spłacił wszystkie długi swoje, ale ma jeszcze złożony w bankach kapitał w sumie 2349 marek. Pozatem posiada Związek żelazny fundusz na kształcenie młodzieży rzemieślniczej, wynoszący 1828 mk. Fundusz ten jest nienaruszalny i zarządowi go nie wolno wypowiedzieć w banku. Doliczywszy odsetek, fundusz żelazny urośnie z końcem roku bieżącego do 2008 mk. Jest zatem uprawniona nadzieja, że w przyszłym już roku będzie można udzielać młodzieży stypendji, choć z początku w skromnej mierze.

Stan kasy Związku przedstawia się następująco: Dochodu było 3078.04 mk, rozchodu 1593 73 mk.

W dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza i skarbnika podnosi p. Miklaszewski niezaradność i opieszałość licznych Towarzystw oraz brak zrozumienia doniosłości sprawy. Ubolewać należy, że na 159 Towarzystw związkowych tylko 22 uważały za wskazane przysłać swego reprezentanta. Nasuwa się więc pytanie, czy w tych okręgach, które nie reagują na żadne upomnienia zarządu związkowego, nie należałoby ustanowić innego zarządu, któryby pobudził do życia Towarzystwa, aby na przyszły rok lepszemi wykazać się można rezultatami.

Obszerna dyskusja wyłoniła się nad sprawą zastępczego organu związkowego »Kupca«. Wyrażono żal, że »Kupiec«, mimo przyrzeczenia za mało interesuje się kwestjami przemysłowemi.

Nakładca i redaktor Kupca, p. Gustowski, nie zaprzecza, że Kupiec w ostatnim czasie mniej zajmował się kwestjami, dotyczącemi przemysłu i rzemiosła, ale wina tego w braku odpowiedniego poparcia.

Pan Kornaszewski z Inowrocławia dowodzi konieczności ściślejszego stosunku pomiędzy zarządem Związku a Kupcem.

Pan Miklaszewski zaleca utworzyć komisję redakcyjną, któraby z Kupcem w ścisłem stała związku.

Pan Wybieralski popiera propozycję utworzenia komisji redakcyjnej, która mogłaby i pisma codzienne zasilać artykułami z dziedziny rzemiosła i przemysłu.

Po przerwie obiadowej rozpoczęto o godzinie 3. dalsze obrady pod przewodnictwem p Berkana.

Poseł Nowicki, nawiązują: do poprzedniej dyskusji, oświadcza się przeciwko proponowanej komisji redakcyjnej, dowodząc, że taka komisja miałaby rację bytu chyba wobec własnego organu związkowego. O-